

Qry, Na bok

Wow, wszystkie czarne myśli chciałbym odstawić na bok
Ona patrzy na mnie, tak niewinny jej wzrok
Chciałbym z nią wyjechać, daleko, daleko z stąd
Muszę spakować mój plecak tylko co...
Yea, wszystkie czarne myśli chciałbym odstawić na bok
Ona patrzy na mnie, tak niewinny jej wzrok
Chciałbym z nią wyjechać, daleko, daleko z stąd
Muszę spakować mój plecak tylko co do niego wziąć

Ona mi mówi, że chciałby zobaczyć Tokio, Paryż i Londyn
Zawsze marzyła o tym, żeby zabrał ją ten przefarbowany blondyn
Urodziłem się w 90-tych, tak w sumie to na koniuszku
Mówi, że jestem kolegą dobrym, ale wszyscy wiedzą, że skończymy w łó-
Mam parę, mam parę spraw do załatwienia
Parę tych spraw, które nie dają mi spać
Moje życie, tak bardzo się zmienia, że ledwo nadążam za nim mordo sam
Ona znów trafia mi w spam, może i to lepiej, bo nie będzie dram
Ja nie szukam nowych dam, pa, pa, pa, pa, pa

Czasami siada mi głowa, czasami nie mam siły
Czuję ogromną presję, przecież nie mogę dać lipy
Ale nie mogę być więźniem, przecież mogę być wszędzie
Ciągłe gonie tylko sześć zer, mordo widzę za zakrętem mnie
Yea, yea, yea

Wow, wszystkie czarne myśli chciałbym odstawić na bok
Ona patrzy na mnie, tak niewinny jej wzrok
Chciałbym z nią wyjechać, daleko, daleko z stąd
Muszę spakować mój plecak tylko co...
Yea, wszystkie czarne myśli chciałbym odstawić na bok
Ona patrzy na mnie, tak niewinny jej wzrok
Chciałbym z nią wyjechać, daleko, daleko z stąd
Muszę spakować mój plecak tylko co do niego wziąć

Tylko co do niego wziąć, ty-ty-tylko co do niego wziąć
Tylko co do niego wziąć, ty-ty-tylko co do niego wziąć